

Marcin Cieński

"Przestrzenie i krajobrazy", Jacek Kolbuszewski, Wrocław 1994; "Od Pigalle po Kresy : krajobraz literatury popularnej", Jacek Kolbuszewski, Wrocław 1994 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 88/2, 199-204

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Kolbuszewski, *PRZESTRZENIE I KRAJOBRAZY*. Wrocław 1994. „Sudety” – Oficyna Wydawnicza Oddziału Wrocławskiego PTTK, ss. 324+8 wklejek ilustr.

Jacek Kolbuszewski, *OD PIGALLE PO KRESY. KRAJOBRAZY LITERATURY POPULARNEJ*. [Wrocław] 1994. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 256+16 wklejek ilustr. „Acta Universitatis Wratislaviensis”. No 1632. (Kolegium Redakcyjne: Wanda Dryll, Józef Frąckowiak, Janina Gajda-Krynicka, Jerzy Kucharczyk, Teresa Kulak, Herbert Myśliwiec <przewodniczący>, Jerzy Niśkiewicz).

Książka Jacka Kolbuszewskiego *Przestrzenie i krajobrazy* stanowi naturalną kontynuację i do pewnego stopnia oczekiwane dopełnienie kilku nurtów jego badawczych zainteresowań jako historyka literatury i kultury. Poprzedziły ją – by wyliczyć tylko najważniejsze prace: fundamentalna monografia *Tatry w literaturze polskiej* i stanowiąca swoisty aneks do niej, wydana w „Bibliotece Narodowej” antologia *Tatry i górale w literaturze polskiej*; poświęcona Sudetom, ich turystycznej i literackiej eksploracji książka *Krajobraz i kultura*; nowatorska monografia współczesnej poezji nagrobnej pokazanej na tle przemian obyczajowości wiążącej się ze śmiercią i pogrzebami *Wiersze z cmentarza*; oraz obszerna rozprawa z dziejów stosunku Polaków do natury, na pierwszym planie umieszczająca ekologiczny aspekt relacji kultura – natura, *Ochrona przyrody a kultura*. W *Przestrzeniach i krajobrazach* wiele z poruszanych wcześniej zagadnień znalazło dokładniejsze opracowanie, pojawiły się też rozważania o problemach nowych czy na nowo sformułowanych, pozwalające pełniej przedstawić i dokładniej zinterpretować zjawiska i procesy poprzednio przez autora opisywane.

Przestrzenie i krajobrazy przynoszą wybór tekstów powstałych podczas niespełna dziesięciolecia (1986–1993) aktywności naukowej Kolbuszewskiego. Zaakcentować należy właśnie, że mamy do czynienia z wyborem studiów; nie chodzi tu tylko o to, aby podkreślić ogromną pracowitość autora, lecz o to, że mimo różnorodności tematyki występującej w tych rozprawach widać wyraźnie zasadniczą linię spajającą je w całość, kryterium dokonanego wyboru jest jasne i nie budzi wątpliwości. Zasygnalizował je Kolbuszewski w tytułowej formule, która akcentując poświęcenie książki dwóm kategoriom – przestrzeni i krajobrazowi, dopowiada, że szczególnie nacisk położony w niej został na wielość przestrzeni i różnorodność krajobrazów. Jak się okazuje, dla tych różnorodnych zjawisk istnieje jeszcze jeden zwornik czy raczej sieć powiązań, która łączy je niewidocznymi na pierwszy rzut oka przęsłami. Jej naturę odsłania autor w przedmowie, gdzie pisze o składających się na tom studiach, że „powstały one w następstwie fascynacji pewnymi przestrzeniami i krajobrazami, że wiążą się na pewno z czymś więcej niż tylko zainteresowaniem dla Tatr, z którymi piszący te słowa związany jest prawie od półwiecza, że za każdym z umieszczonych tu tekstów stoi jakieś osobiste doznanie piszącego te słowa. Alpy, Paryż, albrechticki przepiękny cmentarz, owa »Dolina przy Kownie« [...] – w każdym z tych miejsc dokonywało się jakieś autorskie doświadczenie przestrzeni, prowokujące do swoistej konfrontacji bądź rekonstrukcji: znalezienia odpowiedzi na owo podstawowe pytanie, czym owa przestrzeń była dla naszych w niej poprzedników i czym stawała się w ich kreatywnych, twórczych zabiegach” (s. 6–7).

Autorska aksjologia przestrzeni jest jednak głęboko ukryta, stanowi swoisty „czynnik sprawczy” dla refleksji, ale nie wpływa na procedury badawcze. Kolbuszewski systematycznie, precyzyjnie, z wielką erudycją rekonstruuje historię „ukrytego wymiaru” (określenie E. Halla), proces nawarstwiania się wartości na przestrzeniach – naturalnych albo sztucznych, mających granice naturalne bądź „wykrawanych” z większych całości przez ludzkie zmysły, wyobraźnię, przez dążność do opisaną otaczającej rzeczywistości. Podstawowym materiałem, jakim posługuje się badacz, są teksty literackie, czytane z pełnym szacunkiem dla ich swoistości, czytane z pamięcią o tym, że – jak

mówi Jurij Łotman — „W dziele literackim przestrzeń modeluje różnorakie powiązania obrazu świata: czasowe, społeczne, etyczne itp.” I dalsza konstatacja teoretyka kultury, która odpowiada przyjętej przez Kolbuszewskiego strategii lektury przestrzennych aspektów rzeczywistości odzwierciedlających się w tekstach: „przestrzeń artystyczna jest modelem świata wyrażonym w języku wyobrażeń przestrzennych konkretnego autora. Jednakże rozpatrywany z osobna język ten jest o wiele mniej indywidualny i w znacznie większym stopniu zależny od czasu, epoki, grup społecznych i artystycznych niż to, co artysta mówi w tym języku — niż jego indywidualny model świata”¹.

Badaczka interesują napięcia tworzące się między przestrzenią a jej zapisem, wzajemne oddziaływania. Śledzi on powstawanie i petryfikację w sferze kultury wyobrażeń mających źródło, punkt wyjścia w naturalnej przestrzeni i wpływających następnie na sposób postrzegania i wartościowania tej samej przestrzeni przez innych. Takie właśnie znaczenie dla romantyków miało dzieło Staszica *O ziemiorództwie Karpatów*, w innej skali takie mechanizmy tworzyły legendę Mickiewiczowskiej „doliny najpiękniejszej w świecie”, kreowały sposób widzenia Alp przez polskich romantyków czy funkcjonowanie mitu Paryża w literaturze polskiej drugiej połowy w. XIX i początków XX. Podkreślić należy, że Kolbuszewski posługując się tekstami o różnej wartości artystycznej nie rezygnuje z aksjologii tylko dlatego, że w utworze odnalazł interesujący go motyw czy sposób jego przekształcenia; arcydzieło inaczej wyraża związane z przestrzenią wartości, choć niekiedy łatwiej odczytać je z tekstów mniej wartościowych literacko.

Mówiąc inaczej, ważne są wszystkie świadectwa obrazujące pewien sposób przekształcania rzeczywistości, pod warunkiem, że zinterpretujemy je w zgodzie z ich miejscem w porządku kultury. Tak właśnie postępuje autor omawianej książki, konstruujący stosunkowo rozległe konteksty wyjaśniania i interpretacji dla swoich wywodów, szczególnie często poszukujący inspiracji w stwierdzeniach geografii kulturowej czy szeroko pojętych nauk przyrodniczych (jak np. w szkicach o Morskim Oku czy o literackich znaczeniach rzek).

Teksty zebrane w tomie *Przestrzenie i krajobrazy* ogarniają bardzo znaczny obszar historii literatury i kultury — od opisu dziejów Tatr w literaturze staropolskiej po współczesne egzemplifikacje w szkicu o cmentarzu jako tekście kultury. Zdecydowana większość z nich dotyczy jednak wieku XIX z wyraźną preferencją dla romantyzmu. Kolbuszewski pokazuje (choć nie ryzykuje wyraźnego sformułowania hipotezy) romantyczny rodowód naszego myślenia o przestrzeni: w literaturze (i kulturze) romantycznej ukształtowały się podstawowe formy określające naszą ekspresję i aksjologię przestrzeni, w myśleniu o krajobrazie (zwłaszcza górskim, tatrzańskim) wzbogaciła ten proces młodopolska wyobraźnia. Jeszcze zaś inaczej mówiąc, myślenie o przestrzeni w dwóch ostatnich stuleciach okazuje się w ujęciu Kolbuszewskiego zasadniczo zgodne z dziejami polskiej kultury, odsłonięte zostają podstawowe zbieżności i zależności.

Być może, iż sformułowane tu konstatacje są nieupoważnione i autor *Przestrzeni* nie podpisałby się pod nimi, ich brak precyzji wynika jednak z tego, że recenzent musiał w tym miejscu zastąpić autora, który wyraźnie postawił sobie zakaz wznowienia uogólnień i wiele ogarniających hipotez. Oczywiście, nie chodzi mi tu o to, że Kolbuszewski nie napisał historii przestrzeni literackiej od Staszica do dzisiaj, ale krótkie odautorskie podsumowanie niektórych wątków z pewnością stanowiłoby cenne uzupełnienie tej bardzo ważnej, nieszablonowej i nowatorskiej książki. Zalety pióra jej autora są powszechnie znane i nie wymagają szerokiego komentarza; wywody są plastyczne i precyzyjne zarazem, konstrukcja poszczególnych tekstów znakomita, widać w nich nie tylko perfekcyjnego wykładawcę, lecz także doświadczonego gawędziarza, opowiadającego

¹ J. Łotman, *Zagadnienia przestrzeni artystycznej w prozie Gogola*. Przełożył J. Faryno. W antologii: *Semiotyka kultury*. Wybór i opracowanie E. Janus i M. R. Mayenowa. Przedmowa S. Żółkiewski. Wyd. 2. Warszawa 1977, s. 214, 215.

tak, żeby nie znużyć nie tylko słuchaczy, ale i siebie samego. Zauważyć należy również różnorodność gatunkową tekstów składających się na *Przestrzenie* — od zrygoryzowanych rozważań z zakresu semantyki poetyckiej i klasycznej rozprawy historycznoliterackiej (*Tatry u Norwida*) przez szkic przeglądowy (o rzekach czy o Paryżu w literaturze polskiej), szkic monograficzny (o wizjach Morskiego Oka i o cmentarzu w Albrechticach) po, z jednej strony — ujęcie syntetyczne (*Cmentarz jako tekst kultury*), a z drugiej — projekt książki, która, miejmy nadzieję, powstanie: *Alpy polskich romantyków. Prolegomena*.

Przestrzenie i krajobrazy są publikacją ważną i zasługującą na uwagę w dwóch aspektach: jako zespół studiów szczegółowych odznaczających się znakomitymi walorami dokumentacyjnymi i interpretacyjnymi i jako projekt (a jednocześnie realizacja) modelu i sposobu historycznoliterackiego opisu zjawisk spacji i pejzażowych, ujętych w szerszej, kulturowej perspektywie.

Druga z opublikowanych w r. 1994 książek Kolbuszewskiego również ma wyraźnie wyznaczony główny temat budujący pole zainteresowań autora. Są to kwestie związane z literaturą obiegu popularnego i szerzej — z określonym modelem kultury i sposobem widzenia świata odzwierciedlanym w tekstach literackich. Należy podkreślić, że *Od Pigalle po Kresy* stanowi właśnie świadectwo spojrzenia badacza literatury, analizującego teksty, a nie badacza kultury literackiej, interesującego się sposobem ich funkcjonowania w komunikacji literackiej. Konsekwentne utrzymywanie tej perspektywy wskazuje na podjęcie przez autora inspiracji mających źródło w przemianach zachodzących w metodologii współczesnych badań „literatury brukowej”².

Badania nad literaturą popularną tworzą we współczesnym literaturoznawstwie obszar odwiedzany coraz częściej, aczkolwiek nie bez pewnych, czasem poważnych wahań. Świadomość potrzeby objęcia naukową refleksją całości produkcji literackiej, niezależnie od jej artystycznej jakości, nie pojawiła się w jednej chwili, stanowiła wynik sporów metodologicznych i mających szeroki kontekst kulturowy polemik prowadzonych jako swego rodzaju odpowiedź na wyzwania stawiane przez przemiany samej literatury. Dyskusje te stopniowo przeniosły się z obszaru kwestii typu „czy należy badać?” na problemy typu „jak badać?” Tu zaś nie wydaje się, aby rozstrzygnięcia miały nastąpić szybko i przyjąć postać ogólnie akceptowanego paradygmatu badawczego. Wynika to m.in. z panującej wciąż jeszcze wśród literaturoznawców obawy, że badanie literatury niższej artystycznie (należącej do obiegu popularnego czy trywialnego i brukowego) może pociągać za sobą deprecjonowanie rezultatów refleksji, odsuwanie ich na margines akademickiego literaturoznawstwa.

W przelamywaniu tego typu uprzedzeń i obaw najistotniejszą rolę odgrywają dobre książki czy artykuły mających uznaną pozycję badaczy, których sumienność i wiedza stanowią gwarancję jakości pracy. Do dość już obszernej (choć na pewno jeszcze nie satysfakcjonującej) listy takich osiągnięć należy dołączyć książkę Jacka Kolbuszewskiego zatytułowaną — można by rzec — manifestacyjnie: *Od Pigalle po Kresy. Krajobrazy literatury popularnej*. Jej autor w licznych wcześniejszych pracach podejmował kwestie dotyczące literatury popularnej. Sytuowały się one na pierwszym planie jego dociekań bądź stanowiły podłoże, zaplecze czy kontekst dla analiz literatury „wysokiego” obiegu. *Od Pigalle po Kresy* zbiera i podsumowuje widoczne wcześniej w pracach Kolbuszewskiego wątki i elementy; mimo że składające się na książkę teksty zachowują swoją autonomię (ze względu na omawiane w poszczególnych rozdziałach tematy), to jednak tworzą całość mającą charakter monograficzny. Przesądza o tym podporządkowanie ich perspektywie również wyraźnej w dotychczasowych pracach Kolbuszewskiego, a mianowicie sprawom pejzażu literackiego. To połączenie „wykrawa” w badaniach literaturoznawczych obszar nowy i niezwykle ciekawy, książka

² Zob. Cz. Hernas, *Potrzeby i metody badania literatury brukowej*. W zbiorze: *O współczesnej kulturze literackiej*. T. 1. Wrocław 1973.

Kolbuszewskiego otwiera ważne perspektywy zwłaszcza w badaniach nad pejzażem literackim, wskazując odmienną w swoisty sposób stronę zjawisk omawianych w pracach o krajobrazach literatury „elitarniej”³.

Sytuacja w badaniach nad literaturą popularną obligowała niejako Kolbuszewskiego do poczynienia — i przedstawienia — założeń metodologicznych odnoszących się do podejmowanych badań. Czytelnik w pierwszej chwili jest zaskoczony, jednak zaskoczenie szybko ustępuje miejsca rozbawieniu. Otóż pod szablonowymi tytułami *Zamiast wstępu* i *Zamiast zakończenia* autor ukrył fragmenty z powieści należących do literatury popularnej (w pierwszym przypadku z utworu Rafała Malczewskiego parodiującego gatunek); w ten sposób rzeczywiście „zamiast” otrzymać wyjaśnienia, czytający zostaje wprowadzony *in medias res*, może przypomnieć sobie konwencje, które badacz precyzyjnie będzie odślawiał i komentował w całej książce.

Charakter wyjaśnień metodologicznych ma natomiast pierwszy rozdział omawiającej pracy, *Z dziejów dwudziestowiecznej literatury popularnej*. Zajmuje się w nim Kolbuszewski problemem początków nowoczesnej literatury popularnej, sytuując je na przełomie w. XIX i XX oraz wiążąc z przeobrażeniami zachodzącymi wówczas w literaturze wysokoartystycznej, przy czym zjawiska te rozpatrywane są na tle mechanizmów funkcjonowania całej ówczesnej kultury literackiej. Szczególne miejsce w tych procesach przypadało, zdaniem Kolbuszewskiego, powieści, z utworów należących do tego gatunku czerpie on znakomitą większość egzemplifikacji dla swoich tez, także w dalszych rozdziałach. Również na przełomie wieków zachodziły — jak dowodzi autor — zasadnicze przekształcenia w sposobie traktowania przestrzeni przez powieść popularną: „Przestrzeń przestała w niej być li tylko miejscem akcji, stając się obszarem niosącym za sobą ważne znaczenie i wartości. Wtedy też uformowana została specyficzna poetyka przestrzeni powieści popularnej, której prawa zyskały sobie trwałość w tej prozie. Krajobrazy literatury popularnej nabrały znaczeń” (s. 44).

Kolejny rozdział poświęcony został więc kwestiom zasad i reguł rządzących przestrzennymi znaczeniami powieści popularnej: sposobom kreowania znaczeń, mechanizmom sygnalizowania (czy raczej narzucania) ich czytelnikom oraz metodom lektury owej „sfery symbolicznej”. Mamy tu wyraźnie do czynienia, jak wskazują rozważania Kolbuszewskiego, ze swego rodzaju „kodem ograniczonym” (socjolingwistyczna metafora B. Bernsteina), z zespołem szablonów przestrzennych łączonych według specyficznych reguł składni. Szablony narzucają przestrzenności wpisanej w powieść popularną charakterystyczne znaczenia: „W literaturze popularnej fabuła także jawi się jako swoisty ciąg przestrzeni, z tym jednak, że to nie pojawienie się nowych stanów rzeczy w świecie przedstawionym powołuje do życia nowe przestrzenie, lecz odwrotnie: to owe przestrzenie wyznaczają nowe stany rzeczy w biegu powieściowych zdarzeń” (s. 53–54). Podkreślić należy przy tym stereotypowość przedstawianych przestrzeni, ich redukcję do zespołu najprostszycy wyznaczników pozwalających na nawiązanie i utrzymanie komunikacji z czytelnikiem o określonych kompetencjach literackich i kulturowych. Co więcej, m.in. dzięki takiemu traktowaniu przestrzennych elementów fabuły powstaje możliwość oddziaływania na czytelnika, narzucania mu odautorskich reguł patrzenia na rzeczywistość, a zwłaszcza odautorskiej aksjologii.

Te procesy, mechanizmy i zjawiska Kolbuszewski omawia i analizuje na przykładzie trzech obszarów (przestrzeni) chętnie wykorzystywanych — z różnych względów — przez literaturę popularną: Paryża, Tatr i Kresów. Autor śledzi tu na bardzo obszernym materiale funkcjonowanie dwóch podstawowych zasad traktowania przestrzeni przez literaturę popularną, odmiennych od tych, którymi posługuje się literatura wysokoartystyczna. Chodzi tu, po pierwsze, o przejmowanie przez teksty obiegu popularnego znacznej ilości ustereotypizowanych wyobrażeń przestrzennych, zakorzenio-

³ Zob. np. T. Wójcik, *Pejzaż w poezji Jarosława Iwaszkiewicza. Paramonografia liryki poety*. Warszawa 1993.

nych w zbiorowej świadomości, i traktowanie ich jako tworzywa, z którym można dowolnie postępować, nie bacząc na prawdziwe, „fizyczne” własności przestrzeni. Po drugie zaś w literaturze popularnej bardzo dużą moc ma kryterium ideologiczno-aksjologiczne, zgodnie z którym przestrzenie uzyskują wyraziste, czarno-białe nacechowanie. Jak zauważa Kolbuszewski: „Krańcowa zła z reguły epatuje przy tym miłą zewnętrzną atrakcyjnością, za której sprawą bohater, nawet nie mając w sobie głębokiej predylekcji do bycia skończonym łajdakiem, łatwiej zbacza z drogi cnoty” (s. 68–69).

Nie miejsce tu na przytaczanie wszystkich istotnych spostrzeżeń autora *Od Pigalle po Kresy* dotyczących funkcjonowania wymienionych tematów przestrzennych literatury popularnej. Podkreślić należy, że wszystkie trzy przestrzenie – Paryż, Tatry i Kresy – stanowiły obszar wcześniejszych badań Kolbuszewskiego, nastawionych jednak na wysokoartystyczne realizacje tych tematów. W konsekwencji badacz nie ma problemów z hierarchizowaniem literackich wartości, wie, że bada „górze” i „dół”, rozpoznaje i opisuje procesy stereotypizacji określonych wątków i motywów, a nie tylko rezultaty tych przemian; ma to, oczywiście, istotne konsekwencje poznawcze, pozwala autorowi widzieć „więcej” i oprowadzać czytelnika po owych konwencjonalnych krajobrazach ze swego rodzaju maestrią. Nie znajdziemy na pewno u Kolbuszewskiego śladów „fascynacji kiczem”, daleki jest on też od prześmiewczości, często narzucającej się w obliczu tekstów kultury popularnej.

Autor *Od Pigalle po Kresy* potrafi zachowywać dystans wobec opisywanych zjawisk, odczytywać wartości, ale nie ulegać ich presji. Z jednej strony jako zadanie stawia sobie budowanie fenomenologicznego opisu krajobrazu, z drugiej zaś dąży – z powodzeniem – do tego, by jednocześnie czytać jego całościowe znaczenia. Taki właśnie tytuł, *Czytanie krajobrazu*, nosi ostatni rozdział książki, dający repetycję obserwacji, prowadzoną jednak już na poziomie uogólnień. Podsumowując rozważania stwierdza autor, iż poetyka przestrzeni powieści popularnej cechuje się bardzo wyraźnymi regułami i konwencjami, przestrzenie, aczkolwiek najczęściej stereotypowe, dobierane są i zestawiane niezwykle precyzyjnie i starannie, a więc „mamy tu do czynienia ze świadomie organizowaną ideologią przestrzenną” (s. 237). I dalej: „przestrzenna inwencja twórców tej literatury była, choćby w zakresie wyboru miejsc akcji, spora, co nie przeszkadzało im w realizowaniu pewnych »kulturowych preferencji« dla danych przestrzeni. Nie przeszkadzało im to także w stereotypizowaniu funkcji pewnych obiektów przestrzennych, najczęściej w związku z jakimiś intencjami ideowymi, perswazyjnymi, ideologicznymi” (s. 237–238).

Ustalenia i interpretacje Kolbuszewskiego zebrane w *Od Pigalle po Kresy* mają fundamentalne znaczenie dla badań nad współczesną literaturą popularną, jego książka wyznacza standardy postępowania badawczego w zakresie analizy przestrzennego nacechowania literatury popularnej, przynosi obfitość ciekawego materiału i jest cennym dokonaniem w badaniach nad znaczeniem krajobrazowych elementów w procesach stereotypizacji i konwencjonalizacji zachodzących w popularnych utworach literackich.

Obie książki Jacka Kolbuszewskiego stanowią dowód ważności myślenia o literaturze w kategoriach przestrzennych, potwierdzają produktywność zastosowania w rozważaniach historyka literatury kategorii spacji. Dzięki usytuowaniu interpretacji i analiz w szerokich kulturowych kontekstach nie zagraża tego typu badaniom tematologiczny redukcjonizm, absolutyzowanie jednego typu spojrzenia. Książki Kolbuszewskiego wydają się szczególnie znaczące również dla rekonstrukcji historycznej zmienności literackiego przekształcania krajobrazu, jako swego rodzaju materiały do historii ujmowania pejzażu przez literaturę.

Przemiany krajobrazu jako świadectwo przeobrażeń patrzącego podmiotu znajdują się od dawna w obrębie zainteresowań historii sztuki, problem ten pojawia się również w wielu pracach literaturoznawczych. Literatura polska jednak nie została pod tym względem dostatecznie poznana i opisana. Prace Jacka Kolbuszewskiego – nie

tylko zawarte w omawianych książkach, ale także wcześniejsze monografie i studia — pozwalają znacznie lepiej widzieć „krajobrazowość” polskiej literatury i współtworzą podstawy do historycznego rysu polskiego pejzażu literackiego, nowoczesnego metodologicznie i operującego szeroką perspektywą kulturową. Autor *Przestrzeni i krajobrazów* wydaje się szczególnie predysponowany do realizacji takiego zadania.

Marcin Cieński

Gabriela Matuszek, *DER GENIALE POLE? NIEMCY O STANISŁAWIE PRZYBYSZEWSKIM*. (1892 — 1992). Wyd. 2, rozszerzone. Kraków 1996. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, s. 292.

Nieczęsto zdarza się na polskim rynku wydawniczym wznawianie prac z zakresu historii literatury. Jedynie klasycy literaturoznawstwa mogą liczyć na powtórkę edycji. Dlatego z uznaniem należy powitać inicjatywę wydawnictwa „Universitas”, które ów zły obyczaj zdaje się przełamywać. Ostatnio nakładem tej oficyny wydawniczej zostały wznowione ważne studia młodych badaczy: *Sylwy współczesne* Ryszarda Nycza i omawiana tu książka Gabrieli Matuszek (wyd. 1: Kraków 1993).

Praca *Der geniale Pole?*, która doczekała się już przekładu niemieckiego¹, wypełnia obszerną lukę w polskim piśmiennictwie poświęconym Stanisławowi Przybyszewskiemu. Po raz pierwszy otrzymaliśmy pełną, wyczerpującą dokumentację recepcji twórczości autora *Sniegu* w niemieckiej świadomości kulturowej. Ten obraz lektury — bogatej, skomplikowanej, wielonurtowej — jest dla nas szczególnie ważny (można go nawet przyjąć jako swoiste wyzwanie dla polskich badaczy), ponieważ, jak słusznie zauważa Matuszek: „Do dziś właściwie nie wiadomo, co wydarzyło się pomiędzy Przybyszewskim a polską literaturą. Spuścizna literacka autora *Confiteor* nie została poddana kompleksowym badaniom [...], utwory jego nie są wznawiane od lat, a klisze i stereotypy zajmują miejsca rzeczowych analiz” (s. 8).

Trudno przecenić wysiłek autorki i znaczenie jej dokonań. Uwzględniła wszystkie niemieckojęzyczne wypowiedzi poświęcone twórczości i osobie Przybyszewskiego, a liczba pozycji bibliograficznych dochodzi do 400. Tak olbrzymi materiał, przez nikogo wcześniej nie spenetrowany, skłania zwykle badacza-pioniera do przyjęcia stanowiska swobodnego sprawozdawcy, rejestratora, który kreśląc zarys szerokiej panoramy wprowadza tym samym minimalny porządek.

Matuszek postawiła sobie znacznie ambitniejsze zadania. Ukazała obecność twórczości Przybyszewskiego w kulturze niemieckiej jako artystyczną i intelektualną przygodę. Książka nie tylko zawiera omówienie recepcji, ze wskazaniem najważniejszych reakcji krytyków, pisarzy i badaczy, lecz przynosi również pogłębioną interpretację odbioru (jego form i stylów), podkreślając jego doniosłość w perspektywie dalszych badań nad polskim i niemieckim modernizmem. Towarzyszą temu skróty, ale wnikliwe, nowoczesne charakterystyki utworów Przybyszewskiego, zwłaszcza tych, których pierwsze wersje zostały napisane po niemiecku. Czytelnik znajdzie tu mikroanalizy m.in. *Zur Psychologie des Individuums* (s. 13 — 14), *Totenmesse* (s. 21 — 22), *Homo sapiens* (40 — 41), *De profundis* (s. 48 — 49), *Dzieci szatana* (s. 55 — 56). Wobec braku nowej monografii poświęconej twórczości autora *Złotego runa* książka Matuszek może też być czytana — i tak ją przyjmują studenci-poloniści — jako wprowadzenie w tajniki świata poetyckiego Przybyszewskiego. Ale oczywiście pierwszoplanowym zadaniem autorki pozostaje wskazanie głównych etapów (i charakterystycznych dla nich fascynacji i dylematów) obecności postaci Przybyszewskiego w niemieckiej kulturze.

¹ G. Matuszek, *Der geniale Pole? Stanislaw Przybyszewski in Deutschland (1892 — 1992)*. Paderborn 1995.